

Łowyń_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	międzychodzki	
Gmina	Międzychód	
Miejscowość	Łowyń	MI_ŁOW

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	22.11.2013 r.	Miejsce wykonania	dom informatorów
Czas trwania	01:21:11	Forma i wielkość	Plik audio 111 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
MI_ŁOW_001	K	66 lat		
MI_ŁOW_002	M	brak danych		

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	MI_ŁOW_001 mamy tu jezioro Łowyńskie, tu jest dużo lasów i była taka góra i jeździli tu na łowy i mieli tu taką przystań przy jeziorze i przez to nazwali to Łowyń.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	MI_ŁOW_002 Huby, to znaczy się za wsią. Wszystko jedno, czy w lewo, czy w prawo. Ktoś mieszka na polu, to nie mówimy, że na polu czy za wioską, tylko na Hubach. To już są takie lokalne. To jest za wsią nieraz 500 m, nieraz km, raczej pojedyncze domy. MI_ŁOW_001 jeszcze jest takie miejsce co się nazywa Dalewiec, ale z czego to przyszło? MI_ŁOW_002 tam ileś lat temu było jezioro i to jezioro zarosło. Tam po wojnie trochę śmietnika zrobili. Dalewiec, bo tam zalewało się, tak mówili, Tam takie było grząskie, ale nie wiadomo od czego to powstało Dalewiec [nie Zalewiec]. To jest km od Łowynia na południowy wschód. Teraz jest to wszystko zarośnięte krzakami, a starzy ludzie opowiadali, że było jezioro.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	MI_ŁOW_002 jedno jeziorko jest Łowyńskie we wsi MI_ŁOW_001 Tu dużo jest jezior, jest Głębozec, jest Jesionówek kawałek dalej. MI_ŁOW_002 jest Miałkie, ale tak są nazwane na mapie MI_ŁOW_001 jest jedno, co jest nazwisko, jezioro Kmiecia, to w jego polu prywatne. Zawsze mówiliśmy idziemy nad jezioro Kmiecia.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	MI_ŁOW_002 tu nic nie ma.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	MI_ŁOW_001 Kiedyś na Łowyń mówili Koźlarze. MI_ŁOW_002 bo u nas było bardzo dużo kóz tutaj. Przed wojną w każdej zagrodzie była koza i przez to nazwali Łowyniaków Koźlakami.

Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	MI_ŁOW_001 nie ma.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	MI_ŁOW_002 tutaj trakt był, który prowadził na zachód przez Łowyń i tędy św. Wojciech szedł do Pszczewa. W Pszczewie jest kościół Św. Wojciecha, takie legendy, tak opowiadali zawsze.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)
MI_ŁOW_002 teraz to nie ma, młodzież to nie wie o co chodzi. Kiedyś Andrzejki były zawsze. Do północy była zabawa, o północy zagrali ostatni kawałek i na sali był kiedyś taki piec, każdy się wymurzył i jeden drugiego tak się wymurzyli, że aż do rana musielim my się myć. W 50-60 czy 70 latach, to jeszcze nie było wody, to gary żeśmy gotowali wody i się myliśmy. Taki był zwyczaj andrzejkowy, nawet do 80 lat. Jak my się troszeczkę zestarzel, to po nas już nikt nie przejął. Wróżby to tylko w szkołach, lanie przez klucz wosku, a we wsi to nie było. MI_ŁOW_001 dzieciom jest to znane, robią to w szkołach.	
2.	św. Marcina/11 listopada
MI_ŁOW_001 to właściwie nic się nie dzieje. Pieką rogal, mało już, ale pieką. Różne z bakaliami i z masą makową, kto co lubi. MI_ŁOW_002 tacy jak my to pieczemy, ale ci młodzi to nie.	
3.	Adwent
MI_ŁOW_002 kiedyś chodzili, teraz już nie MI_ŁOW_001 teraz już nawet i właściwie w kościele zagasa. Bo kiedyś to był wieniec adwentowy w kościele, a teraz nie ma tego MI_ŁOW_002 i co tydzień się zaświecało nową świecą, a teraz to upadło. Jeszcze za poprzedniego księdza, to zawsze postawił na taborecie, kobiety zrobiły ze świerku taki wianuszek i trochę wstążeczkami, i zawsze świeczka stała i co tydzień jedna była więcej zapalana, a teraz nie ma tego w kościele. Rorat nie ma MI_ŁOW_002 to już parędziesiąt lat nie ma MI_ŁOW_001 my chodzili na roraty, jako dzieci i rodzice, mama ze mną chodziła. I bardzo dużo dzieci chodziło na te roraty. Ksiądz zawsze takie losowanie było na końcu mszy, że ktoś mógł wylosować jakąś figurkę, która świeciła w nocy.	

		<p>miał ją przez noc, na rano musiał przynieść i znowu kto był w kościele, włożył swoje nazwisko i było losowanie. Były trzy chyba figurki Jezusa.</p> <p>MI_ŁOW_002 to do 60 roku, dalej nie było, to się wszystko urwało.</p> <p>MI_ŁOW_001 dzieci tu nie znają tego</p> <p>MI_ŁOW_002 nawet nasze dzieci nie znają. Szkoda.</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>MI_ŁOW_001 kto ma małe dzieci, to tego buta, już wiedzą, że mają wyczyścić.</p>
5.	Wigilia	<p>MI_ŁOW_002 Gwiazdora to każdy se zamawia.</p> <p>MI_ŁOW_001 ale żeby tak sami do domu weszli, to nie, tylko jak się kogoś poprosi.</p> <p>MI_ŁOW_002 jak sąsiadowi, czy komuś się powiedziało, przyszedł przebrany.</p> <p>MI_ŁOW_001 kiedyś chodziły Gwiazdory i się nie prosiło. Kilku chodziło. Nawet na pasterkę szli na chór . I różga była też, tego to nie żalowali. Płaszcz mieli przepasany, taki czerwony, różne i w kozuchach byli, to zależy.</p> <p>Teraz prezenty są pod choinką, zawsze po wieczery...</p> <p>Kiedyś drzewko wigilijne było żywe, teraz sztuczne, ubierane jest właściwie w dzień wigilii.</p> <p>MI_ŁOW_002 dodatkowe nakrycie to jest, ale sianka nie ma. Jak zwierzęta były to był taki żółty opłatek, albo czerwony. Teraz to właściwie już nikt tak nie ma zwierząt, przecież kotu czy psu nie będzie dawał. Ale kiedyś jak mieli gospodarze krowy, konie, to normalnie szli.</p> <p>Wieczera rozpoczyna się od przeczytania ewangelii. najmłodszy w rodzinie czyta zawsze. Jeżeli my nie nauczymy, to kto ma nauczyć?</p> <p>MI_ŁOW_001 na wigilii: karpia mamy, śledzia, makiełki mak z bułką</p> <p>MI_ŁOW_002 my z bułką, bo są i z makaronem</p> <p>MI_ŁOW_001 zupa rybna jest, kapusta z grzybami, karpie pieczone i w occie, sernik, makowiec, pierników nie pieczemy, teraz to się raczej kupi</p> <p>MI_ŁOW_002 jak dzieci były małe to piekliśmy.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>MI_ŁOW_002 rodzinie. Obiadu nie ma, je się to co jest naszykowane.</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>MI_ŁOW_002 kiedyś furtki nam wystawiali, bramy, gospodarzom wozy wypychali na wieś. Kiedyś jak jeszcze były</p>

		<p>strzechy, to chłopaki młode takie do żeniaczki, to potrafili rozebrać wóz i w komin wsadzić. I na drugi dzień jak chciała kobieta palić, to musiała flaszkę postawić im żeby z powrotem znieśli. To jeszcze nawet przed wojną było, może do 60 lat. Szybę kładli na komin, ale to już później jak już były dachy. Furtki to chodziły jeszcze z 10 lat temu. Teraz to każdy zaspawa żeby nie musiał szukać.</p> <p>Jest zabawa zawsze. O północy jak petardy puszcza wszyscy mieszkańcy idą do swoich rodzin, składają sobie życzenia, i zaś się z powrotem wracają i do rana się bawią.</p>
8.	Trzech Króli	<p>MI_ŁOW_001 nic się nie dzieje.</p> <p>MI_ŁOW_002 ksiądz poświęci krede i nam daje, woreczek i kadzidło. Mamy dzbanuszek do podgrzania i kadzimy.</p> <p>MI_ŁOW_001 kadzimy po kościele.</p>
9.	Kolędniczy	<p>MI_ŁOW_001 u nas nie. Tu przyjeżdżali z Kamionnej, ale z Łowynia nikt się nie przebierał, miejscowi nie.</p> <p>MI_ŁOW_002 nie było takiego żeby się zajął tym.</p>
10.	MB Gromnicznej	<p>MI_ŁOW_002, MI_ŁOW_001 to idziemy do kościoła i to wszystko. Jak jest burza to się zapala, to po staremu.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>MI_ŁOW_002 pączki nic więcej.</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>MI_ŁOW_001 to szkoła, ale nie wolno topić do jeziora i teraz palą, bo ekologia.</p>
13.	Środa Popielcowa	<p>MI_ŁOW_001 chodzimy do kościoła na popielec.</p> <p>MI_ŁOW_002 ryba, śledź, gzik z ziemniakami.</p> <p>MI_ŁOW_001 mniej się je w ten ścisły post, nie tyle posiłków.</p> <p>MI_ŁOW_002 olej my też jemy, ja wolę z chlebem, a żona z ziemniakami i serem.</p> <p>MI_ŁOW_002 w szkole to kiedyś wieszali woreczki, a teraz to już nie. Nawet się nauczycielom wieszało, ale była uciecha.</p>
14.	Śródpoście	<p>Brak informacji.</p>
15.	Niedziela Palmowa	<p>MI_ŁOW_001 my mamy zwykłą palmę, nie mamy sztucznych, długich. My mamy normalne te bażki palmy. Idziemy do kościoła</p> <p>MI_ŁOW_002 każdy ma uszykowane z 3-4, gryczpan trochę udekorowane, ksiądz poświęci i się przyniesie do domu i gdzieś się włoży i zasuszone jest do następnej. Potem się spali. Ksiądz</p>

		<p>każe palić i to jest ten popiół co się sypie w środę popielcową na nasze głowy. My nie zanosimy, ksiądz ma swoje i pali, dwa lata temu to palił przed kościołem i ministranci to zaś zebrali.</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>MI_ŁOW_002 mają wyznaczone godziny stałe, matki, dzieci, rodzice, matki różańcowe</p> <p>MI_ŁOW_001 idziemy na adorację do kościoła, strażacy stoją przy grobie Jezusa. Czuwanie jest. W Wielki Czwartek jest święcenie ognia i wody</p> <p>MI_ŁOW_002 Boże Rany w piątek, jak nam się przypomniało to się tam zdiei. Różgę się bierze i Boże rany. Najstarszy to robi</p> <p>MI_ŁOW_001 na pobudkę, się podniesie kołdrę i po nogach się zdiei</p> <p>MI_ŁOW_002 żeby przypomnieć, że Pan Jezus cierpiał na krzyżu. Tak było za naszych czasów, w młodości. Nasi rodzice o tym bardzo pamiętali, nie było żebyśmy nie dostali</p> <p>MI_ŁOW_001 bo kiedyś było tak, że do pracy wszyscy nie szli i mieli więcej czasu.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>MI_ŁOW_001 święconka w koszyczku</p> <p>MI_ŁOW_002 w kościele, to dwa razy zawsze jest, co pół godziny. W koszyczku wszystko, jajo, sól, szynka, kiełbasa, chleb, babka,</p> <p>MI_ŁOW_001 jajka są w skorupkach, nieraz się gotuje w łupinach od cebuli, niektórzy to naklejają coś</p> <p>MI_ŁOW_002 takiego zwyczaju pisankowego to nie ma, ale kolorować to tak</p> <p>Na śniadaniu, tylko jajko jest dzielone, ile osób jest, to się podzieli na tyle. Ja tam zazwyczaj obejdę wszystkich, życzenia się składa. A jak to się zje to po kawałku resztę, kawałek chleba, czy kiełbasy.</p> <p>Na stole jest biała kiełbasa, bigos.</p> <p>MI_ŁOW_001 żur też jest. Baby, serniki są, mazurków nie pieczemy.</p> <p>Zając przychodzi tylko do dzieci, na dworze szykują gniazdka,</p> <p>MI_ŁOW_002 gdzieś pod agrestem, porzeczkami się uszykuje i się zanieś i się cieszą, słodyczne tylko. Na Wielkanoc się prezentów nie kupuje, na Gwiazdkę raczej.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>MI_ŁOW_002 kiedyś się lali, teraz już nie. Za moich czasów jak dziewczę się złapało, to się ją wiązało i do studni wpuszczało. Ale która nam się podobała, nie wszystkie (mówi ze śmiechem)</p> <p>MI_ŁOW_001 nawet pod pompę brali dziewczynę, wiadrami,</p>

		teraz już nie ma. Teraz już obrażają się ludzie. W domu to się pokropi.
19.	Zielone Świątki	MI_ŁOW_001 kiedyś to było, mama jak opowiadała, to przed drzwiami to brzoźki stawiali, tatarak był na podwórku przed progiem. Teraz już tego się nie robi. MI_ŁOW_002 od kilkunastu lat już nie ma.
20.	Boże Ciało	MI_ŁOW_001 na BC to dekorują tylko ulice gdzie jest procesja, a tak to tylko się sztandary wywiesza. To w każdym domu to właściwie jest ten sztandar kościelny, państwowy, maryjny. MI_ŁOW_002 są 4 ołtarze, dochodzi ksiądz do środka wsi gdzie jest figura i z powrotem idzie. W oktawę jest tylko wkoło kościoła procesja. Dzieci sypią kwiaty, bardzo mało, coraz mniej ale sypią. MI_ŁOW_001 każdy bierze gałązkę z brzoźki z ołtarzy i z trasy przy drodze. My tego nie robimy, ale słyszę jak niektóre panie mówią, że biorą te gałązki wstawiają w ogródku w kapustę, żeby bielinek im nie wchodził. MI_ŁOW_002 wiara czyni cuda, przesąd.
21.	św. Jana	MI_ŁOW_002 to nie ma nic, kompletnie nic.
22.	MB Zielnej	MI_ŁOW_002 każda kobieta bierze zioła, kwiatków i ksiądz to święci, takie bukietki. A wianki są duże, ale one są w kościele zawieszane na kinkietach, kobiety plotą. Potem ksiądz spali.
23.	MB Siewnej	MI_ŁOW_001 to mamy w kościele przed ołtarzem worek zboża i małe woreczki i sobie każdy zabiera do domu, poświęcone. Podchodzą se do ołtarza kto chce to bierze. MI_ŁOW_002 i można sobie wsypać jak sieje.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	MI_ŁOW_002 kiedyś groby były dekorowane przede wszystkim świerkiem i kwiatami z ogrodu, a teraz wszystko kupują. Mszy nie mamy na cmentarzu, tylko jest procesja i 4 razy się zatrzymuje ksiądz, poszczególne stany wymienia. Przyjdzie do krzyża na środek cmentarza i wtedy krótkie kazanie. I wieczorem o godz. 18 mamy różaniec na cmentarzu. W dzień zaduszny każdy idzie kiedy chce.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	MI_ŁOW_002 jak się kończyła zabawa, to orkiestra zagrała "Kiedy ranne wstają zorza" i potem koniec zabawy. Na takich normalnych zabawach wiejskich. I jak była 3-4 godzina, to zegrali i jak ktoś chciał żeby jeszcze grali to musiał ze swojej kieszeni płacić. To tak było jeszcze do 70 lat.

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	<p>MI_ŁOW_001 jak ja się urodziłam 7 września, to na drugą niedzielę już byłam ochrzczona. I tak wszyscy robili, jak najszybciej.</p> <p>MI_ŁOW_002 to bardzo mało, ale są tacy ludzie, że dopóki dziecko nie jest ochrzczone, to lepiej żeby nikt nie widział, ale my tego nie, bo to są przecież zabobony. Człowiek wierzący w takie rzeczy nie wierzy.</p> <p>MI_ŁOW_001 czerwonych wstążeczek absolutnie tego nie wolno nam robić. W naszej rodzinie tego nie ma, żeby we wózku była czerwona wstążka, jest obrazek. Czy nas oczarują, czy nie, my w to nie wierzymy.</p> <p>MI_ŁOW_002 niektórzy to robią, ale to jest rzadkość.</p> <p>MI_ŁOW_001 na rodziców chrzestnych wybiera się katolików, praktykujących, wierzących. I Najbliższych z jednej i z drugiej strony.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>MI_ŁOW_001 jest Pulteram, już nie jest tak jak kiedyś, że nie szło wejść do domu, bo tak narzucali.</p> <p>MI_ŁOW_002 ale to nie tylko szkło, bo kiedyś jeszcze z 20 -30 lat temu to przynosili złom, a teraz każdy sprzedaje. Wszystki złom kto miał w domu to wszystko przywieźli pod dom, ani wyjść nie mogli. U pani młodej zawsze.</p> <p>Chłop wychodził z wódką i przekąską a kobieta z plackami. Jeszcze tłuką, już mniej, teraz tak kulturalniej.</p> <p>MI_ŁOW_001 teraz też idą, wezmą butelkę, tylko symbolicznie. nawet każdy miejsce wyznacza, tu jak chcecie to zbijcie, żeby nie po całym</p> <p>MI_ŁOW_002 sprzątać musieli wszyscy, to tam nie ma reguły. Kiedyś to młodzi.</p> <p>MI_ŁOW_001 kiedyś w sobotę było wesele, a w piątek był Pulter, a teraz już tydzień przed robią dla wygody.</p> <p>Czytanie telegramów już nie ma tego.</p> <p>MI_ŁOW_002 to kiedyś się tam spotykało, a teraz już nie. Poprawiny są na drugi dzień, od nowa wesele.</p> <p>MI_ŁOW_001 nie zawsze, nie u wszystkich, ale są poprawiny</p> <p>MI_ŁOW_002 bo jak w lokalach robią, to zaś do domu przyjeżdżają, a nieraz i w lokalu mają.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>MI_ŁOW_002 jak ktoś umierał dawniej i leżał w domu, to schodzili się na różaniec, tak było, a teraz nie. Teraz jak latem, to idziemy do kostnicy, a jak jest bardzo zimno, to w kościele na różaniec. Trumna jest w kostnicy. Mamy kostnicę na</p>

		<p>cmentarzu.</p> <p>MI_ŁOW_001 lustra zasłaniali, radia, telewizorów się nie włączało, jak była żałoba te trzy dni. Jak zmarły leży przez niedzielę, to mówią ze wkrótce ktoś umrze, że zabierze ze sobą, ale to nie jest pewne.</p> <p>MI_ŁOW_002 w kościele jest msza, przychodzi ksiądz do kostnicy tam święci zmarłego, modły wszystkie odprawi i potem zakręcają trumnę i idziemy na cmentarz.</p> <p>MI_ŁOW_001 msza się odbywa w kościele, a nieboszczyk jest w kostnicy.</p> <p>Kiedyś jak się ktoś powiesił, samobójstwo popełnił, to go przez płot na cmentarz wprowadzali, tak było kiedyś, bardzo dawno temu, teraz nie. I był pochowany pod płotem na cmentarzu.</p> <p>Było nawet tak, że się urodziło dziecko, było nieochrzczone i przy karmieniu w nocy, matka zasnęła i dziecko się zakrztusiło i zmarło. To ksiądz pochował noworodka pod płotem. Ale robiliśmy teraz remont na cmentarzu i płot nowy, i dziecko przekopali do matki, bo już matka też nie żyła. Nie żeby pod płotem było.</p> <p>MI_ŁOW_002 kiedyś taka kara była. Ale więcej księży to karali, niż ludzie. To było z 45 lat temu.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	MI_ŁOW_002 tu się nic nie dzieje.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	<p>MI_ŁOW_002 to co wszędzie, kto co lubi</p> <p>MI_ŁOW_001, MI_ŁOW_002 kiedyś gotowali inaczej jak teraz. Kiedyś była zupa z chleba gotowana. To był stary chleb jak został. To na wodę i łyżkę smalcu kładli czy masło. W kostki to było pokrojone i w gorącą wodę wrzucone i łyżkę smalcu i tak było jedzone,. Tak ludzie jedli kiedyś.</p> <p>MI_ŁOW_002 naworka, zupa z mleka</p> <p>MI_ŁOW_001 trochę mleka, trochę wody, bo z samego mleka to było trochę tłuste, łyżkę mąki się włożyło i się rozmieszało i były takie kluseczki, trochę soli trzeba było w to włożyć, ale kto lubił to z cukrem i do tego się jadło albo chleb z masłem i powidłami.</p>

III. Tradycje rękodzielnicze		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	MI_ŁOW_002 kowal był, ale do Pszczewa poszedł, już nie żyje.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	MI_ŁOW_002 na każdym wjeździe jest krzyż, z 4 krzyże MI_ŁOW_001 niektórzy w swojej zagrodzie prywatnej stawiali, bo teraz już nie i na polach i rozdrożach dróg. Ksiądz, mamy go trzeci rok, to robi taką procesję, co dzień do innego krzyża, ale kiedy? Krzyże są przedwojenne, stare.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	MI_ŁOW_002 nie ma.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	<p>MI_ŁOW_002 Chodzimy do figurki, na rozpoczęcie i zakończenie lata. Bo mamy taką figurkę w lesie Matki Boskiej i tam kiedyś były zabudowania i to wszystko znikło i do tej figurki dwa razy w roku jedziemy i tam się odbywa pierwsze majowe nabożeństwo i zakończenie tak w październiku, na zakończenie lata.</p> <p>MI_ŁOW_001 to jest w lesie tak z 5 km od nas, na południowy wschód.</p> <p>W sosnowym lesie z dala od Łowynia, stoi kapliczka Matki Bożej Leśnej. Tam mieszkali kiedyś ludzie ale ewangelicy, Niemcy i oni tę figurkę ufundowali i tak ją zostawili</p> <p>MI_ŁOW_002 ona była grubo jeszcze przed wojną, bo po wojnie już tych zabudowań nie było.</p> <p>MI_ŁOW_001 do figurki chodzimy od paru lat.</p> <p>Figura, co stoi koło sklepu w środku wsi, to ufundowała rodzina z podziękowaniem, bo we wojnę mieli sklep i handlowali pieczywem ale i wódką. Ktoś doniósł, Niemcy się dowiedzieli i zabrali tego właściciela i on zginął w obozie, a ta rodzina co przeżyła, to ufundowała figurkę Serca Jezusowego. Po wojnie postawili.</p> <p>MI_ŁOW_002, MI_ŁOW_001 przy kościele jest figura na rozdrożu, tam odbywają się nabożeństwa Matki Boskiej Fatimskiej od maja do października. Po nabożeństwie idzie procesja tam, z kościoła do tej figury i ze świecami idziemy. To od trzech lat jest. Ksiądz co przyszedł to MB Fatimską zaczął czcić. 13 każdego miesiąca od maja do października.</p>

4.	Miejsca kultu religijnego	MI_ŁOW_002 parafia znajduje się w Łowyniu, kiedyś była Pszczew, ale od 24 roku jest parafia w Łowyniu. Kościół pod wezwaniem Wniebowstąpienie NMP.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	MI_ŁOW_002, MI_ŁOW_001 idziemy do Rokitna pieszo, to jest trzeci rok. Bo ten ksiądz co przyszedł to idzie, bo tamten był za stary i nie organizował. MI_ŁOW_002 tam jest Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Idziemy latem w czy 1 czy 2 sobotę czerwca. Łowyń z Lewicami idzie, bo to jest jeden ksiądz na dwie parafie. Idzie tak ponad 100 osób. To jest ok 30 km, nawet więcej.
6.	Lokalne odpusty	MI_ŁOW_002 kiedyś te budy przyjeżdżały, a teraz już nie. Odpust mamy 15 sierpnia.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	MI_ŁOW_002 dożynki są w kościele parafialne są co roku. Były tutaj gminne, powiatowe my mielim dożynki. Ostatnio były w 80 którymś roku, co my tutaj wyprawiali co i marszałek województwa był, to gmina razem z powiatem. Kaźda wieś robi wieńce sama. MI_ŁOW_001 do kościoła to plotą sami, kiedyś kupowali, a teraz sami robią. MI_ŁOW_002 naszego zięcia, sołtysa mama z jedną panią plecie. Ma 81 lat i jeszcze plecie i sama nazbiera zboże, idzie wcześniej i zbiera. Na sumie jest święcenie wieńca. Stoi tam z tydzień, czy dwa i potem go rozbieram i do kur. Jak były powiatowe czy gminne dożynki to była część zabawowa, a teraz nie ma. Wybieranie gospodarza i gospodyni to jest co roku. MI_ŁOW_001 do kościoła idzie jedna gospodyni i dwóch gospodarzy i wieniec składają pod ołtarz. To jest ich zadanie. MI_ŁOW_002 przeważnie odbywają się we wrześniu, 1,2 niedziela września i koniec sierpnia też było, jak było po żniwach.
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	MI_ŁOW_002 były festyny i to takie huczne, że aż bolało. Teraz nie, mamy pieniądze przeznaczone na radę sołecką i przeznaczamy je na to co jest ludziom potrzebne, pozbruk, zrobiliśmy chodnik do kościoła, na drugi rok mamy pieniądze

		<p>przeznaczone na rozbudowę przedszkola.</p> <p>Ale nie sztuka wydać pieniądze na festyn i przehulać w jedną noc, działamy po gospodarsku.</p> <p>Dzień strażaka, czy dzień dziecka to tak. Mieliśmy 90 lecie straży.</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>MI_ŁOW_001 kiedyś było KGW, ale ta pani co prowadziła umarła i nikt się tym nie chciał zająć. Nawet ja należałam do koła. Było do 80 lat. Był kurs gotowania, szycia, haftowania.</p> <p>MI_ŁOW_002 teraz młode w ogóle.</p>